

MODLITWA O ZATRZYMANIE KORONAWIRUSA I ZDROWIE DLA ZAKAŻONYCH

Ojcze nasz, pełni ufności prosimy Ciebie, aby koronawirus z Wuhan nie siał więcej zniszczeń i aby udało się jak najszybciej opanować epidemię. Prosimy, abyś przywrócił zdrowie zakażonym i pokój miejscom, do których koronawirus już dotarł. Przyjmij tych, którzy zmarli na skutek tej choroby, pociesz ich rodziny. Wspieraj i chroń personel medyczny zwalczający wirus, inspiruj i błogosław tym, którzy starają się opanować sytuację.

Panie Jezu, lekarzu naszych dusz i ciał, czujemy się bezradni w tej sytuacji ogólnoswiatowego zagrożenia, ale ufamy Tobie, udziel nam pokoju i zdrowia.

Matko Boża, chroń nas i opiekuj się nami, prowadź nas w miłości do Twojego Syna, Jezusa Chrystusa. Amen.

GAZETA PARAFII ŚW. BARTŁOMIEJA APOSTOŁA W MIERZESZYNIE

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 32 (403)

Mierzeszyn, sierpień 2020 r.

ISSN 2082-0089 Rok 11

Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.

JUBILEUSZ 100. ROCZNICY BITWY WARSZAWSKIEJ „CUDU NAD WISŁĄ”

1920 - sierpień - 2020



Castel Gandolfo. Prywatna kaplica papieska. W centrum ołtarz z obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. Po lewej stronie „Cud nad Wisłą” z 1920 roku, po prawej „Obrona Jasnej Góry przed Szwedami” z 1655 roku. Te dwa obrazy autorstwa polskiego malarza Jana Rosena zostały wykonane na polecenie papieża Piusa XI. Na fotografii widzimy modlących się: Benedykta XVI i papieża Franciszka (23 marca 2013 roku).





APEL ZESPOŁU KEP DS. APOSTOLSTWA TRZEŹWOŚCI I OSÓB UZALEŻNIONYCH NA SIERPIEŃ – MIESIĄC ABSTYNENCJI 2020

Tegoroczny sierpień pragniemy przeżyć w duchu wdzięczności Bogu za setną rocznicę Bitwy Warszawskiej, zwanej Cudem nad Wisłą, dzięki której Polska zachowała niepodległość, a jednocześnie uratowała Europę przed bolszewicką bezbożną ideologią. Pamięć o zwycięzcach z 1920 roku to nasz patriotyczny obowiązek, a także powód do dumy i do gorliwej walki z wadami narodowymi i z tym wszystkim, co osłabia Polskę.

Trzeźwość jest warunkiem rozwoju osoby, rodziny, Narodu i Kościoła. Problemy alkoholowe dotyczą większość Polaków. Z bólem stwierdzamy, że w przestrzeni publicznej lekceważony jest problem nietrzeźwości. Chore są zwyczajnie narodowe i rodzinne, które kultywują powszechne używanie alkoholu jako wyraz dobrego świętowania i udanej zabawy. Chore jest prawo, które umożliwia promowanie pijackiego stylu życia. *„Przewyciężenie kłęski pijaństwa i alkoholizmu musi zaczynać się w rodzinie, ale całe społeczeństwo, cały Naród, Kościół i państwo muszą współdziałać i to ze wszystkich sił”* – często przypominał jeden z największych apostołów trzeźwości, sługa Boży kard. Stefan Wyszyński.

Spożywanie alkoholu osłabia znacząco kondycję zdrowotną Narodu. Związane jest z ponad dwustu chorobami, w tym także nowotworowymi. Nadmierne spożywanie alkoholu skraca życie średnio o 16-20 lat. W ciągu roku, przez legalnie sprzedawany alkohol, umiera kilkanaście tysięcy Polaków. Wielu naszych rodaków znajduje się na skraju życiowej przepaści. Nie wolno nam milczeć, gdy bliźni, nadużywając alkoholu, dręczą siebie i bliskich, grzeszą i narażają się na wieczne potępienie.

Apostolstwo Trzeźwości i Osób Uzależnionych w tym roku w sposób szczególny zwraca uwagę na sytuację tych polskich dzieci, które drastycznie cierpią z powodu pijaństwa i nałogów rodziców, a także same są coraz bardziej narażone na uzależnienia. Naszym działaniom przyświeca hasło: *„Szczęśliwe dzieci w trzeźwych rodzinach”*.

Troska o życie i zdrowie dzieci nienarodzonych

Niezwykle ważna jest całkowita abstynencja od alkoholu kobiet w stanie błogosławionym i podczas karmienia piersią. Picie alkoholu w czasie ciąży może spowodować poronienie lub uszkodzić mózg dziecka, powodując ciężkie i nieodwracalne schorzenia. FAS, czyli Alkoholowy Zespół Płodowy, jest jednostką chorobową w stu procentach możliwą do uniknięcia. Wystarczy, że kobieta w ciąży i podczas karmienia piersią powstrzyma się od picia alkoholu. Niestety, badania przeprowadzone w Polsce dowodzą, że jedna trzecia kobiet w ciąży spożywa alkohol. Każda dawka alkoholu dla nienarodzonego dziecka jest szkodliwa. Zaburzenia związane z Płodowym Zespołem Alkoholowym mają charakter trwałe i towarzyszą dziecku do końca życia. Specjaliści podkreślają, że równie ważny dla zdrowia dziecka jest materiał genetyczny obojga rodziców, dlatego tak istotna

jest przynajmniej trzymiesięczna abstynencja przed poczęciem dziecka. Kochani rodzice, zachowajcie całkowitą abstynencję od alkoholu, jeśli kochacie wasze poczęte dzieci.

Szczęśliwe dzieci w trzeźwych rodzinach

Małżeństwo i rodzina to pierwsze i najważniejsze środowisko troski o trzeźwość. To również pierwsza i najważniejsza szkoła wychowania do trzeźwości. O tym, jak ważna jest trzeźwość rodziców, najłatwiej możemy przekonać się wtedy, gdy popatrzymy na sytuację rodzin dotkniętych dramatem pijaństwa czy choroby alkoholowej. W rodzinach z problemem alkoholowym cierpią wszyscy – i ci, którzy nadużywają alkoholu, i ci, którzy pozostają z nimi w bliskim kontakcie. Tych zjawisk szczególnie boleśnie doświadczaliśmy w sytuacji panującej pandemii.

Jeśli alkoholu nadużywa ojciec czy matka, to taki rodzic przestaje być zdolnym do tego, żeby z miłością przyjmować i mądrze wychowywać potomstwo. Upijający się rodzic staje się źródłem niewyobraźnego cierpienia i udręki dla dzieci. Odbiera im wiarę w miłość, niszczy ich poczucie bezpieczeństwa. Blokują rozwój duchowy, moralny i społeczny. Sprawia, że dzieci popadają w biedę materialną, w społeczną izolację, w problemy psychiczne, moralne, duchowe i religijne. W konsekwencji ich życie zamienia się w gehennę, a powstałe w dzieciństwie deficyty utrudniają dorosłe życie.

Czynniki chroniące dzieci przed uzależnieniami

Głównym powodem sięgania przez nieletnich po alkohol nie jest ani ich zła wola, ani skłonności czy obciążenia genetyczne, ani przypadkowa „ciekawość”, lecz trudności w radzeniu sobie z życiem, sygnalizowane przez bolesne stany emocjonalne. Istotny wpływ mają także zgubne obyczaje, wspierające pijaństwo, a także modelowanie zachowań przez zły przykład dorosłych i negatywny nacisk rówieśniczy. Badania wskazują, że wczesna inicjacja alkoholowa, pochodzenie z rodziny, w której choćby jeden z rodziców jest uzależniony, znacznie zwiększają prawdopodobieństwo popadania w uzależnienia przez dzieci.

Kryzys rodzin i celowa demoralizacja spowodowały obniżenie w Polsce wieku inicjacji alkoholowej. Wiele dzieci szuka pomocy w uzależniających substancjach, bo nie otrzymują wsparcia u bliskich. Trzeba chronić młodych nie tylko przed alkoholem, lecz także przed nikotyną, narkotykami, „dopalaczami”, przed pornografią, przestępczością, przemocą, demoralizacją, hazardem czy uzależnieniem od urządzeń elektronicznych i Internetu. Skuteczne w zapobieganiu uzależnieniom są: oparta na wierze silna relacja z Bogiem i pozytywna więź z rodzicami, szlachetne wzorce ze strony wychowawców oraz uznawanie przez wychowanków za własne tych norm moralnych i wartości duchowych, które są zgodne z Ewangelią.

Rodzinę, w kształtowaniu dojrzałej osobowości dzieci, powinna wspierać szkoła. Dlatego priorytetem odpowiedzialnych nauczycieli i wychowawców jest wychowywanie dzieci i młodzieży w oparciu o wartości



chrześcijańskie. To nie przekaz wiedzy, lecz tworzenie pozytywnych więzi, ukazywanie konstruktywnych wzorców oraz norm postępowania jest warunkiem skuteczności programów profilaktycznych.

Troska rządu i samorządu o abstynencję dzieci

Stanowienie dobrego prawa i skuteczne jego egzekwowanie to podstawowe zadanie instytucji państwowych i samorządowych. Prawo bezwzględnie musi chronić najmłodszych obywateli przed uzależnieniami i demoralizacją. Dlatego wyrażamy stanowczy sprzeciw wobec zgody tych instytucji na reklamę alkoholu, która zniszczyła już niejedno pokolenie Polaków. Reklamodawcy posługują się manipulacją i kłamstwem. Tworzenie bezpiecznego środowiska życia oraz rozwoju dzieci i młodzieży wymaga ponadto ograniczenia fizycznej i ekonomicznej dostępności alkoholu. Badania naukowe jednoznacznie wskazują, że te właśnie działania znacząco wpływają na zmniejszenie spożycia napojów alkoholowych. Każdy pomysł zwiększania liczby punktów sprzedaży alkoholu, towarzyski przymus picia, tolerowanie nadużywania alkoholu, to przejaw nieodpowiedzialności, cynizmu i wrogości wobec człowieka.

Na szczególne potępienie zasługują liczne przypadki sprzedaży alkoholu nieletnim, które często pozostają bez przewidzianej w prawie odpowiedniej reakcji i konsekwencji. Władze powinny podjąć zdecydowaną walkę z tym przestępczym procederem, a dorośli natychmiast reagować wtedy, gdy są świadkami takich zdarzeń.

Troska Kościoła o abstynencję dzieci

Zadaniem duszpasterzy w aspekcie troski o abstynencję dzieci i młodzieży jest pomaganie wychowankom, by wzrastali w mądrości i łasce u Boga i u ludzi. Rolą kapłanów jest także konsekwentne zapobieganie wszelkim, a nie tylko niektórym zachowaniom, które są szkodliwe dla dzieci i młodzieży.

Ogromną rolę w wychowaniu do prawdziwej wolności odgrywają dziecięce wspólnoty parafialne. Program abstynenckiego ruchu Dziecięcej Krucjaty Niepokalanej, oparty na podstawowych wartościach chrześcijańskich – modlitwie, ofierze, wstrzeźliwości i skromności, jest wspaniałą propozycją dla wszystkich grup. Może wzbogacić formację, którą przechodzą dzieci w już istniejących wspólnotach, bądź też może stać się inspiracją dla nowo powstających grup parafialnych. Cenne jest włączanie się nastolatków w Krucjatę Wyzwolenia Człowieka.

Sierpniowa abstynencja błogosławionym świadectwem i odpowiedzialnym stylem życia

Dobrowolna abstynencja od alkoholu, podjęta w sierpniu przez dorosłych, jest wymownym świadectwem troski o trzeźwość polskiego narodu. To świadectwo z pewnością pomoże wielu osobom uwikłanym w pijaństwo i alkoholizm wrócić na

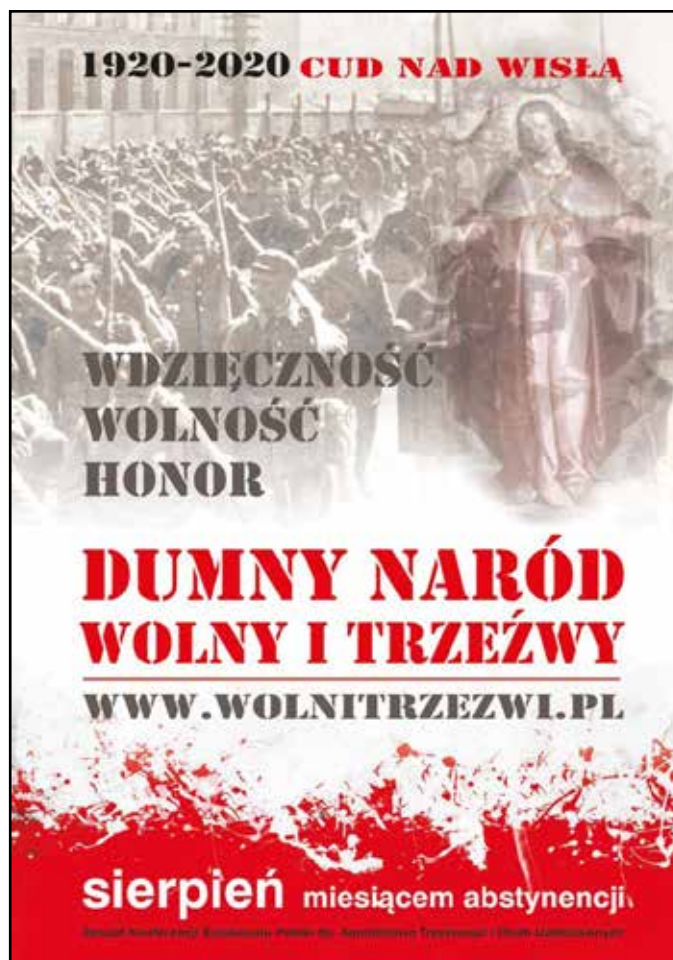
drogę wolności. Jest to też cenny przykład dawany dzieciom, pokazujący im, że można cieszyć się życiem bez substancji, które oszukują i zabijają na raty.

Zachęcamy wszystkich dorosłych, aby odważnie podjęli tę decyzję, której skutki są zawsze błogosławione. Jest to niezmiernie ważne szczególnie w sytuacji pandemii oraz rosnącego bezrobocia i ubóstwa. Niech jak najwięcej Polaków z odwagą powie: Nie piję, bo kocham. Nie piję, bo chcę dać przykład trzeźwego, odpowiedzialnego życia. Nie piję, bo jestem potrzebny moim bliskim w każdej chwili. Nie piję, bo pamiętam słowa bł. ks. Bronisława Markiewicza, że ten, kto wychowuje dzieci i młodzież, a sięga po alkohol, kto rozpija dzieci i młodzież, ten jest zdrajcą narodu i wiary. Nie piję, bo wiem, że alkohol może zniewolić każdego, bez względu na wiek, płeć, pozycję społeczną czy wykonywany zawód. Nie piję, bo pragnę cieszyć się wolnością, której fundamentem jest cnota trzeźwości.

Niech Bóg błogosławi tym wszystkim, którzy z radością podejmą decyzję o sierpniowej abstynencji. Krocmy razem z Maryją drogą Chrystusowej wolności do pełnego zwycięstwa.

Ks. Biskup TADEUSZ BRONAKOWSKI
Przewodniczący Zespołu KEP
ds. Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych

Łomża, dnia 1 czerwca 2020 r.





„CUD NAD WISŁĄ” W CASTEL GANDOLFO

Ks. Ignacy Skorupka - jeden z polskich bohaterów narodowych - może dzisiaj trochę zapomniany, gdy umierał trafiony bolszewicką kulą, miał zaledwie 27 lat.

O ks. Ignacym Skorupce na ogół niewiele wiemy, a polityka władz komunistycznych minionego okresu, prowadząca do całkowitego wymazania go ze społecznej pamięci, w znacznej mierze przyczyniła się do tego, że dzisiaj zwłaszcza młodsze pokolenie Polaków niewiele może powiedzieć o tym duchowym, cichym bohaterze wojny z bolszewikami 1920 roku.

Może więc czas po temu, aby naprawić błędy minionej epoki, a ks. Ignacemu Skorupce przywrócić należną pozycję w panteonie bohaterów narodowych... Okazją ku temu może być kolejny polski sierpień i mijająca właśnie 100. rocznica heroicznego czynu polskiego duchownego, przyłapanego śmiercią. Kim był ten skromny kapłan, którego postawa i osobowość tak bardzo poruszyły nuncjusza apostolskiego Achille Rattiego, że kiedy po zakończeniu swojej misji w Warszawie powrócił do Watykanu, już jako papież Pius XI i wyraził pragnienie, aby w kaplicy papieskiej rezydencji w Castel Gandolfo umieszczono obraz przedstawiający bitwę pod Ossowem z centralnie pokazaną na nim postacią ks. Skorupki.

W obliczu zbliżającej się nawałnicy bolszewickiej i śmiertelnego zagrożenia odrodzonej po 123 latach rozbiorów Polski, młody kapłan, powodowany bezgranicznym umiłowaniem ojczyzny, poprosił swoich przełożonych o powierzenie mu funkcji kapelana wojskowego. Nie od razu zgodę taką uzyskał, jednakże z czasem, na skutek wyraźnego poparcia ze strony ówczesnego biskupa polowego Wojska Polskiego Stanisława Galla, został z końcem lipca 1920 roku mianowany kapelanem garnizonu praskiego, a 7 sierpnia, uzyskał stanowisko kapelana lotnego 1. batalionu 236. Pułku Piechoty Armii Ochotniczej. Batalion ten formował się w budynku szkoły im. Władysława IV na warszawskiej Pradze i składał się głównie z młodzieży gimnazjalnej i akademickiej, gotowej za wszelką cenę bronić zagrożonej ojczyzny. Atmosferę zagrożenia bytu niepodległościowego kraju dało się odczuć na każdym niemal kroku. Zdawano sobie sprawę, że konsekwencją ewentualnego niepowodzenia w zbliżającym się starciu z bolszewikami byłoby przekształcenie Polski w kolejną republikę sowiecką. Kto żyw, gotował się do obrony ojczyzny. 12 sierpnia krasnoarmiejcy byli już 10 km od Warszawy. Sytuacja na froncie polsko-radzieckim stawała się coraz bardziej dramatyczna. W dniach 14-15 sierpnia 1920 roku na przedpolach Warszawy w bitwie pod Ossowem i Wołominem decydowały się losy nie tylko Polski, ale i Europy. W wojnie z bolszewicką Rosją wobec ogromnej przewagi wroga zwycięstwo Polaków mógł przynieść tylko cud. I stał się cud - „Cud nad Wisłą”.

Bitwa Warszawska słusznie uważana jest powszechnie przez historyków za 18. (licząc w porządku chronologicznym) najważniejszą bitwę w dziejach świata, a jej znaczenie trudno przecenić. I właśnie w tej bitwie ks. Skorupka poderwał zatrwożonych obrońców stolicy i idąc w pierwszym szeregu kontratakujących polskich oddziałów, w stule na ramionach, trzymając wysoko uniesiony w dłoni krzyż, poprowadził je

do zwycięskiej walki, sam ginąc ugodzony kulą rosyjskiego żołnierza. Ciało bohaterskiego księdza przewieziono do Warszawy, gdzie 17 sierpnia w kościele garnizonowym odbyły się uroczystości pogrzebowe. Ks. Ignacy Skorupka, awansowany do stopnia majora Wojska Polskiego, spoczął na warszawskich Powązkach, a gen. Józef Haller udekorował jego trumnę nadanym mu pośmiertnie Krzyżem Virtuti Militari.

Często podkreśla się, że dzięki postawie Polaków w bitwie pod Warszawą komunizm nie dotarł do Atlantyku. Z pewnością sukces z 1920 roku spowodował, że wiele państw Europy Środkowej, które powstawały i kształtowały zręby swojej państwowości po zakończeniu I wojny światowej, mogło przetrwać i umocnić swoją niezawisłość.

Ks. Ignacy Skorupka doczekał się niezwykłej - rzecz można - nobilitacji. Na życzenie papieża Piusa XI lwowski artysta Jan Henryk Rosen namalował obraz upamiętniający zwycięską walkę Polaków z bolszewicką Rosją, a główną postacią przedstawionych wydarzeń uczynił ks. Ignacego Skorupkę, podążającego na czele polskich oddziałów z uniesionym wysoko krucyfiksem. Scena ta przywodzi na myśl inne, podobne w swej wymowie wydarzenia z historii, których zwycięstwo dokonało się pod znakiem krzyża (np. za czasów cesarza Konstantyna Wielkiego czy króla Jana III Sobieskiego).

Papież Pius XI, jeszcze jako nuncjusz apostolski, osobiście doświadczył zagrożenia ze strony Armii Czerwonej i był naocznym świadkiem warszawskich wydarzeń. Doskonale więc rozumiał znaczenie zwycięstwa polskiego oręża na przedpolach Warszawy w sierpniu 1920 roku. Podczas gdy wszyscy dyplomaci ewakuowali się ze stolicy do miejscowości położonych bardziej na zachód, w zagrożonej przez bolszewików Warszawie dobrowolnie pozostał jedyny (obok przedstawiciela Turcji) dyplomata - właśnie Achille Ratti, późniejszy papież Pius XI. Tę chlubną postawę wyrażającą też pełną aprobatę Rattiego dla zrywu polskiego oręża, naród przez lata pamiętał, a Józef Piłsudski odznaczył go Orderem Orła Białego. Gdy po skończonej misji w Polsce nuncjusz wracał do Watykanu, wioził ze sobą kopię cudownego obrazu Jasnogórskiego. Obraz ten do dnia dzisiejszego znajduje się w papieskiej kaplicy w Castel Gandolfo. Przed kilku laty, dnia 23 marca 2013 roku przed wizerunkiem Madonny Częstochowskiej modlili się wspólnie dwaj papieże: Franciszek i Benedykt XVI.

Warto też wspomnieć, że sympatia i wdzięczność Polaków dla papieża Piusa XI za jego wcześniejszą postawę wobec warszawskich wydarzeń z 1920 roku sprawiły, iż został uhonorowany przez nasz naród dodatkowo mianem „polskiego papieża”.

A na pamiątkę zdarzeń, których papież (jako nuncjusz) był naocznym świadkiem, w Castel Gandolfo do dziś widnieje wizerunek skromnego polskiego księdza, bohatera „Cudu nad Wisłą”, którego bezgraniczne umiłowanie ojczyzny i bohaterski, przyłapany śmiercią czyn tak zapadł w pamięć „polskiego papieża”, że dzięki niemu wciąż przypomina światu o bitwie, w której Polska odparła skutecznie bolszewickie hordy, ratując niepodległość swoją i Europy.

Jubileusz 100. rocznicy „Cudu nad Wisłą” niech będzie wyrazem wdzięczności dla Bohaterów Narodowych i modlitwą za umiłowaną Ojczyznę.

JERZY WACŁAWSKI

STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL34833500030303243720000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE - Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.

Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.

Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.

Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. (0048) 58 682 81 78,

e-mail: donandrea64@wp.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.